C. k. Towarzystwo
gospodarskie galicyjskie
L 541.

Do Szanownej Rady Gminy miasta

Ces. król. galic. Towarzystwo gospodarskie powzięło do miłej wiadomości, pod dniem 7go lutego 1860 od Prześwietnego Magistratu miasta Tarnowa doniesienie, że tenże od 4ch lat hoduje drzewo morwowe, i aby dać popęd do jego rozmnożenia, nie tylko wyznaczył komisyą z grona swojego, mającą zadanie obeznać się z tą gałęzią przemysłu, a oraz wzywać do współdziałania parochów i współobywateli; ale nadto, uzyskawszy kilkanaście tysięcy morwowych drzewek, postanowił udzielić z nich każdemu taką ilość, do jakiej starannego hodowania odbierający przyjmie na siebie obowiązek.

Uznaną w Tarnowie możliwość i potrzebę rozpowszechniania w Galicyi uprawy jedwabiu, poparły nie tylko stołeczne miasta Lwów i Kraków, ale także prowincyonalne: Sambor, Przemyśl, Złoczów, Żółkiew, Dolina, Busk, Rohatyn, Żywiec, Tuchów, Drohobycz i Biała.

Tym sposobem jedwabnictwo do południowych krajów znakomite bogactwa sprowadzające, a teraz w północniejszych pewnością takiej samej przyszłości utwierdzone, a nawet jak w Prusiech, po 14letniem przygotowaniu niemałe korzyści przynoszące, rozpostarłszy się w sąsiednim nam austryackim Szląsku, ma już i u nas posterunki, z których dalej po obszarach naszego kraju rozpowszechniać się nie omieszka.

Aby w tym postępie utrzymać się na równi z prześcigającemi nas sąsiedniemi krajami, miasta nasze, w światłem pojęciu swojego powołania, pójdą zapewne dalej obywatelskim torem w Tarnowie wskazanym: bo produkcya każdego rodzaju, wtenczas dopiero staje się przedmiotem handlu i obfitem źródłem dochodu, kiedy z szczupłego grona początkujących lubowników przechodzi na obszerne pole powszechnego zajęcia.

Powszechność, zwłaszcza mniej zamożna, zraża się z początku niedostatkiem materyalnych środków, przez się niekosztownych i mało znaczących, ale niesposobnością nabycia utrudnionych.

We wszystkich początkujących krajach, osoby przedmiotu świadomsze i zamożniejsze, w poczuciu patryotycznem ogólnego dobra obdzielają mniej zamożnych, a chętnych, drzewkami morwowemi bezpłatnie.

W naszych krajowych stosunkach bardziej niż gdzie indziej jest tego potrzeba, aby gminy miejskie i zamożniejsze osoby pojedyńcze zaopatrywały się w taką ilość młodych drzewek morwowych, któraby nie tylko do zapełnienia ich własnych sadów, ale także do rozdzielania między nieobeznanych z zasiewem wystarczyć mogła.

C. k. Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego mając na uwadze, że w niektórych latach wszelkie zasiewy chybiają, i że właśnie rok upłyniony, z powodu pierwiosennej posuchy, do niekorzystnych dla siewu morwy należy, dla pewniejszego wzrostu jak największej ilości drzew, będących jedyną podstawą przyszłej uprawy jedwabiu, czuje potrzebę corocznie powtarzającego się zasiewania mniejszej lub większej ilości nasienia morwowego, w miarę okoliczności, i poczytuje sobie za obowiązek, zwrócić na to samo uwagę Szanownej Rady Gminnej, w nieomylnem spodziewaniu, że szanowna Gmina miasta

dla podniety tego nowego u nas przemysłu starania swoje z usiłowaniami galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego połączyć zechce.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie, dnia 13 marca 1861.

Wiceprezes Towarzystwa
Kazimierz Hr. Krasicki.

Referent
Ludwik Komarnicki.

Sekretarz
Stanisław Przyłęcki.

10/4 1861

Wnij. na 18 marz 861

374. 864 Or

N.

Wielmożnemu Panu Ignacemu Szajtrowi senatorowi wydziału miejskiego z przyczyny że odezwa ta do Szanownej rady gminy miejskiej stylizowaną została, do dalszego łaskawego użytku odstępuje się.

Z Magistratu Rzeszów
d. 9 Kwiet. 861

[illegible]

L. 341.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Do

Szanownej Rady Gminnej miasta

w Rzeszowie.

Rzeszowa

Otrzym. 10. Kwietnia 1861

J. Szaitter